

Kuryer Poznański.

Nr. 99.

Redaktor odpowiedzialny

Poniedziałek, 30 kwietnia 1877.

Ksawery Rużdziński.

Rok VI.

„Kuryer Poznański” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 7 marek 50 fen., w cesarstwie niemieckim 9 marek 15 fen., w Austrii i Węgrzech 6 guldenów, we Francji Belgii, Szwajcarii i Włoszech 18 franków, w innych krajach cena prenumeracyjna poznańska z doliczeniem odnośnego portoryum. — **Biurowe redakcyjne** przy placu Wilhelmowskim Nr. 16. **Ekspedycja** przy placu Wilhelmowskim Nr. 17, w drukarni J. Leitgeb. **Ajencye Kuryera:** w Krakowie J. Czech, księgarz; w Lwowie F. H. Ryśko. Ogłoszenia przyjmują się w ekspedycji jako też u pp. R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hali, Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu; Haasenstein & Vogler w Hamburgu, Bazylei, Berlinie, Wrocławiu, Kamienicy (Chemnitz), Gdańsku, Dreźnie, Erfurcie, Frankfurcie, Genewie, Hali n. S., Hanowerze, Kolonii, Lausanne, Lipsku, Lubec, Norymberdze, Pradze, Stuttgardzie, Wiedniu, Zurychu; Daube & Comp. w Frankfurcie; H. Albrecht w Berlinie, Friedrichstrasse No. 74. Havas, Lafite, Bullier, w Paryżu, place de la Bourse 8. — Cena inseratów wynosi od wiersza drobnego druku sześciolatowego 15 fen., reklamy 30 fen., tłumaczenia na język polski bezpłatnie.

Na miesiące **maj i czerwiec** otrzymamy osobną prenumeratę, którą obowiązane są przyjmować wszystkie cesarskie urzędy pocztowe.

Prenumerata 2-miesięczna wynosi dla zamiejscowych **6 marek 10 fen.**, dla miejscowych **5 marek**.

Administracja Kuryera Pozn.

POZNAŃ, 30 kwietnia.

Z teatru wojny nie otrzymaliśmy dzisiaj żadnych ważniejszych wiadomości. Jedno tylko zasługiwałoby na podniesienie, gdyby można wierzyć tureckim depešom: Pod Batum (prawie skrzydło armii) uderzyli Moskale 27 bm. ponownie na stanowiska tureckie i z wielkimi stratami odparci zostali. Gdyby się to sprawdziło, to Moskwa dość nieszczerliwie rozpoczyna kampanię, chociaż potyczki przednich straży stanowiąc nie rozstrzygają. Telegramy ministra wojny o operacjach nad kaukaską granicą nie o tym nie wspominają, owszem głoszą o zwycięstwach pochodzących armii moskiewskiej. Według najnowszej depešy „dotarła piechota 27 b. m. do Kuerukdhara, kawaleria do Subotina Chadjiwali. Silną pozycję Muchaster obsadzono 26. Trzy monitory tureckie ostrzeliwały fort nadgraniczny „Mikolaj”, przyczem ze strony rosyjskiej padł 1 podoficer, a 1 żołnierz ranny. Dnia 27 zbliżyły się monitory do Poti; wnet jednak popłynęły dalej, nie wyrządzając żadnej szkody.“ — Nad Dunajem deszcze ustawiczne nie pozwalają Moskwie tak spieszo się posuwać, jakby chciała — po drogachIGNA konie i działa, szosy popsute, tamy poprzerywane, a nawet kolej żelazna z Ungheni do Jassy uszkodzona. Armia moskiewska zwołna tylko posuwać się może, dla tego na długi jeszcze czas będą nas depeše rzący tylko wiadomościami o marszach Moskali i kupieniu się na obronnych stanowiskach nad Dunajem. Turcy nie kwapią się także z utrudnianiem Moskwy nagromadzenia sił wojskowych i przeprawy przez rzekę.

Dyplomacya europejska, napracowawszy się przez dwa lata, chce się obecnie wywieszać. Okólnik rosyjski o wypowiedzeniu wojny ma pozostać bez odpowiedzi. Na okólnik turecki zapraszający mocarstwa do pośrednictwa na mocy artykułu 8 traktatu paryskiego, odpowiedziano po krótko, że rokowania od tak dawnego czasu pomiędzy mocarstwami się odbywające uczyniły zadość postanowieniom traktatu paryskiego i że obecne żądanie Porty jest bezzasadne. — Nie widząc tedy już z nikąd żadnego ratunku i zmuszona powierzyć swe losy orężowi, wydała Porta pod dnem 27 obszerny manifest w którym całą odpowiedzialność za wybuch wojny przypisuje Rosji. Powstanie w Bośni, Hercegowinie i Bułgarii zostało przez Rosję wywołane. Serbia i Czarnogóra chwyciły za broń wskutek bezpośredniego wezwania Rosji. Manifest protestuje przeciw wypowiedzeniu wojny w sposób niezgodny z artykułem 8 traktatu paryskiego. Obrona chrześcijan jest tylko pozorem, gdyż konstytucya proklamowała równość wszystkich Ottomanów. Manifest kończy się oświadczeniem, że wszyscy Turcy są gotowi ginąć w obronie niepodległości.

Dokument ten wypowiadający Rosji prawdę bez ogródki i zdzierającą z niej maskę obłądy, podamy jutro w naszej rozciągłości.

Co myślą począć dalej mocarstwa europejskie? Oprócz Niemiec, które związane są najściślej sojuszem z Rosją i Austrią, która w tej chwili jeszcze nie wie, co jej własna obrona nakazuje, Francja, Włochy i Anglia przygotowują się do oświadczenia z neutralnością. Anglia wypowie to pewnie dzisiaj w Izbie niższej, spowodowana interpelacją. — Francuska rada ministrów uchwaliła wysłać okólnik do swych reprezentantów za granicą, zapewniający neutralność. — Z Rzymu zaś donoszą, że dziennik urzędowy ogłosił wiadomienie rządowe, że wojna pomiędzy Rosją a Turcją nakłada tak na iż rząd jak i na obywateli włoskich obowiązek przestrzegania neutralności na mocy istniejących praw i ogólnych zasad prawa międzynarodowego.

W Izbach rumuńskich przedłożono w sobotę konwencyą zawartą z Rosją dnia 16 bm. do

zawierzenia. Książę rumuński poręcza w niej armii rosyjskiej wolny przemarś i postępowanie, jakie się sprzymierzonym należy. Cesarz rosyjski zobowiązuje się szanować prawa i nienaruszalność Rumunii stosownie do traktatów. Szczegóły, dotyczące się przemarśu wojsk i wzajemnych do władz miejscowych stosunków, są przedmiotem osobnej konwencyi. Książę rumuński zobowiązuje się postarać się o ratyfikacyą konwencyi ze strony Izby, jak tego prawa rumuńskie wymagają. Równocześnie przedłożony referat o podobudkach i powodach téż konwencyi opiewa, że jej celem jest zapewnić poszanowanie niezależności Rumunii stosownie do paryskiego traktatu. Dla Rumunii nie wypływa ztąd ani zmiana terytorjalnych stosunków, ani téż współdziałanie armii, której zadaniem będzie jedynie strzedz granicy państwa bez zaczepiania kogokolwiek. Jedynym celem konwencyi jest zachowanie Rumunii tego, co posiada. Podobnej konwencyi nie zawarto z Portą, boby przez to teatr wojny został do Rumunii przeniesiony. Zresztą Porta wzbraniała się systematycznie i wytrwale przez kilka lat załatwić kwestyę, dotyczące się Rumunii.

O treści artykułu dodatkowego do przedłożonej Izbom konwencyi z Rosją donoszą telegramy co następuje:

Pierwszy artykuł dodatkowy reguluje wykonanie artykułu 3 konwencyi, przyznającego Moskalom prawo do korzystania z kolei żelaznych, poczt i telegrafów, tudzież z komunikacji rzecznej i lądowej a nadto do korzystania z źródeł kraju, celem zaprowiantowania wojsk swoich. Komisarze rumuńscy, dodani moskiewskim dowódcą, posiadają wykazy przedmiotów, jakie do zaspokojenia potrzeb armii są potrzebne. Władze rumuńskie wprawdzie mają Moskali przy zakładaniu obozów, ekspedycyjnemu bagażu, materiałowi wojennemu i amunicji. Przy transporcie na kolejach żelaznych traktowaną będzie armia rosyjska tak samo, jak rumuńska. — Drugi artykuł dodatkowy udziela ministrowi robot publicznych instrukcyę, dotyczące się przyspieszenia moskiewskich transportów wojskowych. Moskiewskie pociągi wojskowe mają pierwszeństwo przed wszystkimi innymi pociągami, z wyjątkiem pociągów pocztowych i pociągów z wojskiem rumuńskim. Ilość pociągów osobowych może być według okoliczności zmniejszona, a przewóz towarów może ustać zupełnie. W celu uniknięcia przeładowania zostaną odpowiednio urządzone szyny na kolejach żelaznych. Pod przewodnictwem ministra robot publicznych zasiadać będzie komitet specjalny, z delegatów towarzystw kolejowych złożony. Szef rosyjskiej komunikacji wojskowej obejmie zarząd rosyjskiej armii i może, za pozwoleniem ministra, urzędników składać z urzędów. Moskale będą budować nieukończone jeszcze koleje, do czego im wczasu potrzebnego dostarczyć będzie potrzeba terenu. — W trzecim artykule dodatkowym postanowiono, ażeby rosyjskie urzędowe depeše miały pierwszeństwo przed prywatnymi. Ranni rosyjscy będą w Bukareszcie i w miastach najwięcej zaludnionych w lazaretach rosyjskich pielęgnowani, a w braku takowych będą przyjmowani za wynagrodzeniem do rumuńskich lazaretów. W razie potrzeby dostarczy Rumunia Moskalom materiał do budowy mostów i zostawi do ich dyspozycji łożyska i szlaki. Koszta, przez przemarś ich wojsk wynikłe, będą w ciągu dwóch miesięcy gotówką zapłacone. Artykuły, dla armii rosyjskiej przeznaczone, będą przyjmowane do kraju bez opłaty cła, a następnie dowiozione do armii. Władze rumuńskie mają pomagać w chwytaniu zbiegów rosyjskich.

Z motywów trzeba jeszcze podnieść, że się Rosja wraz z innymi mocarstwami o to starała, aby położenie chrześcijan w Turcji polepszone zostało, ale zachowywanie się rządu tureckiego nie pozwalało się spodziewać żadnych reform. Ponieważ interwencya w skutek tego potrzebna była i ponieważ Rosja chciała uszanować neutralność Rumunii, zawarto niniejszą ugodę.

Izba poselska rozpoczęła w sobotę w nocy dyskusyą nad konwencyą. Po mowie prezesa ministrów wykazującej, że konwencya ta jest jedynym środkiem zabezpieczenia instytucji rumuńskich, zatwierdziła ją Izba deputowanych 79 głosami przeciwko 25. — Pol. Corresp. dowiaduje się ważniejszą jeszcze wiadomości z Bukaresztu, że rząd zamierza wnieść do Izby projekt do prawa, zawieszającego konstytucyą i obdarzającego księcia dyktaturą.

Podług jednogólnych doniesień z Belgradu pragnęłaby Serbia w wojnie obecnej ścisła zachować neutralność, aby dobrodziejstw pokoju użyć na zagojenie ciężkich ran, jakie odniosła w ostatniej kampanii. I jeżeli nadzwyczajne jakie nie są okoliczności, wszystko przemawia za tem, że Serbia do wojny się nie wniesza. Wprawdzie rozgłaszano przed kilku dniami, że Turcy zawiadomili rząd serbski o potrzebie zajęcia niektórych strategicznych pozycji w Serbii i przeprowadzenia przez jej terytorium wojsk do Rumunii i że rząd serbski zaprotestował a nawet zbrojnym oporem zagroził. Telegram petersburski oznajmił już nawet, że rząd austriacki przedstawienia Porcie co do tego przedsięwzięcia poczynił. Tymczasem Polit. Corr. otrzymała w piątek wieczór telegram urzędowy z Belgradu,

że tam nie o tem nie wiedzą, że ani Porta nie oświadczyła się z tym zamiarem, ani rząd serbski nie miał przeciwko czemu protestować. Również i dowódzcy wojsk serbskich nie dostrzegli żadnych poruszeń wojska tureckiego, któreby zamiar najazdu na kraj serbski zdradzały. Potwierdza to także Presse, która dodaje, że w obwodzie Negotina stoją wojska pod dowództwem Horwatowicza na każdy wypadek gotowe, również i ministerstwo na wszelkie ewentualności czyni przygotowania, rozkazu jednak żadnego do akcji nie wydało.

O co się tyczy innego jeszcze wazala tureckiego Khedywy egipskiego, czy i o ile weźmie udział w wojnie po stronie tureckiej, sprzeczne dotychczas nadchodzą wiadomości. Monitor paryski donosi, że ks. Hassan pojednał do Carogrodu, aby przedstawić Porcie, że Egipt ze względu na swe zobowiązania finansowe wobec Francji i Anglii nie może w żaden sposób ani wojskiem ani pieniędzmi dopomóc Turcji. Z innych jednak stron donoszą, że dotychczas już 5000 Egipcyan odeszło do armii tureckiej a minister wojny uztraja jeszcze 20,000 żołnierzy dla Turcji. Nadto rząd egipski wysłał już Porcie 20,000 lirów. Paryskie pisma zaś twierdzą, że Anglia chce w 12,000 żołnierzy obsadzić Egipt a Khedywe wysłać 11 milionów 2,000 wojska pod wodzą amerykańskiego generała Stone sułtanowi na pomoc.

Rząd grecki zamierza, podług Polit. Corr. przestrzegać początkowo neutralności, rozpoczęte jednak uzbrojenia z wielką energią dalej prowadzić będzie.

Nie ażebyśmy na chwilę uwierzyć mogli, lecz aby czytelnicy się dowiedzieli, jak to znów Polacy, dawno za umarłych ogłoszeni, pokutują po głowach w Europie, podajemy tutaj oryginalny telegram paryski do Koel. Ttg.: „Rosyjskie organa potwierdzają, że jest mowa o udzieleniu Polakom pewnej autonomii. Hr. Tyszkiewicz ma być niezwłocznie zamianowanym namiestnikiem w Polsce w miejsce Kotzebuego, a car na początku lata przybędzie do Warszawy, aby nowy system rządowy zainaugurować. W Paryżu sądzią, że dla tego bywają te pogłoski rozszerzane, aby zapobiedz powstaniu w Polsce.“ — Zapewne o powstaniu nikt w Polsce nie marzy, a pogłoskami o mających nastąpić ulgach dzisiaj, po tylu zawodach, nikt ludzi się nie będzie. Polska jest przekonana, że wtedy dla niej zaświta dzień swobody i szczęścia, kiedy się z duszających objęć Moskwy uwolni.

KORESPONDENCJE KURYERA POZN.

Z Obornickiego, 26 kwietnia.

— Przejeżdżałem w tych dniach przez Oborniki, które w ostatnim czasie z kulturkampfu rzeczywiście zasłynęły. Interes mój wymagał zatrzymania się przy dłuższego w tym mieście; idąc ulicą boczną napotkałem gromadkę ludzi, rozmawiających pomiędzy sobą o teraźniejszych stosunkach i narzekających na obecne zły czas. Zbliżywszy się do nich i zapoznawszy się wzajemnie, wdałem się z nimi w rozmowę, przy której to okazji dowiedziałem się rzeczy, które uważam za godne zapisania do teraźniejszej walki kulturalnej. Powiadano mi, że w dniu 3 maja, jako w dzień Znalezienia św. Krzyża, odbędzie się tu znakomity odpust, na który p. Nowacki aże szeszei „rządowych“ proboszczów zaprosił. Mój Boże, mówili dalej, więc w naszym mieście, w którym nie tak dawno temu mieliśmy to szczęście naszego ukochanego Kardynała Prymasa po dwa razy na moście Warty przyjmować i z tryumfem z modlitwą na ustach do naszego kościoła wprowadzać, w mieście, w którym za staraniem powszechnie szanowanego i zacnego s. p. ks. dziekana Dalskiego odbyła się trzydniowa misja, nabożeństwo tak wznieśli i tak budujące, w dniu sławnym z ogłoszenia naszej konstytucji 3 maja, gościć będą pp. Kubecek, Kick, Lizak, Gutzmier itd. Apostołowie i apostołki p. Nowackiego głosz o tem po mieście, a nawet powiadają, który z tych panów będzie miał polskie a który niemieckie kazanie, i ile woty w dniu tym się odprawi, co niezawodnie w tej myśli czynią, aby jak najwięcej ludzi zwłaszcza innowierców do kościoła zwać. P. Nowacki, widząc, że namową nikogo więcej oprócz już znanych do siebie nie przyciągnie, wziął się na inny sposób; zaczął sobie w inny sposób jednak zwolenników.

Zyd jakiś eksmitował z pomieszkania pewną familią — rozumie się pijacką — i to za to, że komornego mu nie zapłaciła; p. Nowacki zajął się nią szczerze, pobiegł do p. burmistrza, aby się dla niej o mieszkanie wystarało, sam zaś wcisnął jej pieniądze w rękę z tém nadmienieniem, ażeby do kościoła na jego nabożeństwo chodziła; przypadek to nie pierwszy. Nawet żydków u siebie hojnie ugasa, lecz nie wiadomo, w jakim interesie do niego przychodzi. W toku rozmowy dowiedziałem się od tych pocziwców, że oto właśnie powracali z pogrzebu, gdzie sami bez p. Nowackiego nieboszczyka czy tam nieboszczkę pochowali.

Zadziwiło mnie nie mało, dowiedziawszy się od nich, że burmistrz obornicki, a zarazem teraz komisarz czy tam administrator majątku probostwa i kościoła, przytém i urzędnik stanu cywilnego, każdemu doń przychodzącemu bądź z zameldowaniem nowonarodzonego dziecka, bądź o przypadku śmierci, nakazuje, aby z dowodem, który od niego otrzymał, udał się do p. Nowackiego celem zapisania tegoż aktu w księgach kościelnych. Zdaje mi się, że ten pan zaś ze stanowiska jako urzędnik stanu ani jako administrator majątku kościelnego nie ma do tego prawa, posyłać ludzi do proboszcza, z którym oni w żadne nie chcą wchodzić stosunki. I tego nie rozumiem, jak urzędnik ten, któremu z polecenia król komisarza nad majątkiem arcybiskupim i naczelnego prezydium kasę kościelną do zawiadywania oddano, pozwala sobie posyłać interesentów do proboszcza, aby temu pokładnie i od wykopania grobu płacili. Z natury rzeczy wynika, że ten tylko, który zawiaduje kasą, ma prawo należącą się opłatę odbierać i do ksiąg dochodowych zapisywać. Co więcej, zaręczano mi, że p. Nowacki, przyjąwszy sam kopaczę oraz kalkanistę, ściaga od każdego pochovu za wykopanie grobu po 3 złp., pomimo że ludzie sami bez kopacza grób wykopują i wyraźnie od tegoż roboty téj sobie nie życzą. Bo zdarzyło się, że pewien gospodarz, chcąc uniknąć możebnych nieprzyjemności, dał grób wykopać przez nowego kopacza: ludu na ten pogrzeb zeszło się bardzo wiele, i cóż się dzieje? oto lud pocziwy nie chciał pochować dziecka w tym grobie i przedsięwzięto spiesznie inny grób wykopać, tylko burza z śniegiem i gradem zniewoliła zgromadzonych, od przeprowadzenia swego zamiaru. Przy téj rozmowie zwróciła naszą uwagę na siebie powracająca ze szkoły gromada dzieci, żywą między sobą prowadzących rozmowę; i o czémże te dzieci mówiły? oto, że w dwóch czy w trzech wyższych klasach tutejszej szkoły symultannę ma się za parę dni rozpocząć wykład historii biblijnej w języku niemieckim, a to z rozporządzenia król. rejeneyi na wniosek inspektora powiatowego. Pan inspektor powiatowy miał się pono zapytać p. Kafflera, rektora tamtecznego, wychowawca alumnatu, czy dzieci w niemieckim języku tak daleko postąpiły, aby wykład historii biblij w tymże języku pobierać mogły? Jaką p. Kaffler dał odpowiedź na to, niewiadomo, dosyć, że się tak stało, a to jest nowy i dotkliwszy cios dla Obornik.

Nim się z ową gromadką pocziwców obornickich rozstałem, jeszcze jedną o p. Nowackim zacerpiałem wiadomość, a to że tak jest gorliwy dla oświecenia swych parafian, iż czasopismo Słazak w 3 egzemplarzach w polskim i w 3 w niemieckim abonuje, i przez swych agentów pocziwemu ludowi wiskać poleca. Znane jest to pismo z swych tendencyi, aby sąd o postępowaniu człowieka, który się kapłanem polskim chce nazywać, stosowny wyrzec.

Z Wałeckiego, 26 kwietnia.

(d) Ciekawe są ostatnie wiadomości z naszego biednego Skrzetusza; w przeszłym tygodniu ciężkie musiał znów przebywać próby. Jak już Kuryer donosił, dozór kościelny wezwany był przez p. Perkun na termin do plebanii, ale odpisał mu na to, że z tych a z tych powodów na terminie nie stanie. Mimo to p. Perkun 16 b. m. stawił się do p. Lizaka. Dozór kościelny pomimo swojej odpowiedzi zgromadził się w domu przewodniczącego, właściciela dóbr p. Wine. Dobbersteina, aby tam być gotowym na wszystko, czekać, co się dalej stanie, i zachować w każdym razie solidarność. — Dozór kościoła filialnego w Rozwałdzie (Rosenfelde), któremu p. Perkun na ten sam dzień termin wyznaczył, także w tém samém miejscu się zgromadził. Naraz zjawia się

zandarm z oświadczeniem, że „p. radca rejencyjny prosi wszystkich na probostwo; p. Lizak tyle im da wina, ile tylko będą chcieli.“ Nikt jednak nie ułaskomił się na to wino; tylko dozorcy kościoła rozwałdkiego podpisał wspomniany wyżej protest dozoru skrzetuskiego i wyprawił do p. Perkuhna, który, idąc właśnie sam do zgrupowania dozorców, w drodze pismo to odebrał. To go jednakże nie wstrzymało od powyższego zamiaru i w towarzystwie jakiegoś sekretarza i zandarma przybył do domu p. Dobbersteina. Przedstawiając się sam jako radca rejencyjny Perkuhn, chciał zaimponować zgromadzonym i zaczął czynność swą od tego, że p. D. zakazał palić cygara. Na to p. D. spokojnie mu odpowiedział, że jest namiętnym palaczem i trudno mu się bez cygara obyć, że zresztą jest u siebie w domu, gdzie mu nikt nie ma nic do rozkazywania. Na to p. Per. złagodniał nieco, zaczął się wypytwać o to i o owo, ale tylko o rzeczy majątkowe, mówiąc zawsze o biskupim konsystorzu i napomknął, że czynność jego potrwa tu z kilka dni. Nie mógł też nie wspomnieć o Lizaku, jako proboszczu. Dozory natychmiast zaprostowały. — „Czy nie myślą może później go uznać za proboszcza?“ — „Nie nigdy!“ — „To niech przynajmniej podpiszą protokół.“ — „Nie nie podpisujemy.“ Ztąd przeniosł się p. P. do Lizaka na obiad, a członkowie dozoru tymczasem posilili się szklanką piwa. Po południu zjawił się ponownie p. P., ale i tym razem nie nie wskórał. Ostatecznie zapytał się: czy zgoda nie nie chcą podpisać? — „Nie nie podpisujemy.“ Zabrał swe papiery i wrócił do Lizaka. Nazajutrz, w wtorek 17 b. m., było cicho. W środe zjawił się sławny już dziś p. Rex w Skrzetuszu. Mówił, że przybył tam wskutek korespondencji Kuryera o ogłoszeniu ekskomuniki na Lizaka i że korespondencyja ta rychłej była publikowaną aniżeli ekskomunika. Wtém wyrażnie się pomylili, albo może chciał tēm tylko kogo złapać; korespondencyja ta bowiem datowana była z 14 i donosi o wypadkach z dnia 7 i nocy z 11 na 12 b. m.; zresztą 13 i 14 kwietnia cały Skrzetusz wiedział już o ekskomunie. Pan Rex tedy 18 po południu zaszczylił swoją wizytą ks. Gumprihta, wikaryusza skrzetuskiego, w Witkowie, blisko miłą od Skrzetusza przebywającego, i wypyttywał go się, co wie o ekskomunie, czy odprawia jakie funkcje kościelne i t. p. Ks. G. odpowiadał na te badania. Ztamtąd poszedł do właściciela dóbr, p. Jana Dobbersteina, na którego domu odpis ekskomuniki był przybity, i do brata jego, p. Ferd. Dobbersteina, członka dozoru kościelnego, którego nie zastał w domu. Pan R. wezwał tedy żonę jego, aby mu wydała ową ekskomunikę, bo inaczej sam jęj poszuka. Ta dała się ustraszyc i wydała żądany odpis.

Zdobył ta musiała p. Rexa bardzo uradować, choć trudno zrozumieć, na co mu się może przydać. Przesłuchiwał potem jeszcze wiele osób, ale bez żadnego skutku. W czwartek, 19, p. Rex i Lizak w towarzystwie niezbędnego zandarma wybrali się do Rozwałdu, gdzie p. R. udał się do prowizora kościoła, p. Lenz, po klucze kościelne; p. Lizak czekał tymczasem w gościu. Pana Lenz nie było w domu, żona zaś jego nie miała kluczy i dać ich nie mogła. Zażądał potem akt kościelnych, które po pewnym targowaniu się, gdy groził odbiciem skrzyni, wydała mu. W piątek i sobotę, 20 i 21, p. R. w Skrzetuszu odbywał różne inkwizycje i rekwiizycje, z których w końcu doszedł, że p. Ferd. Dobberstein i stolarz Jul. Rhode mieli ekskomunikę publicznie odczytać przed innymi ludźmi. Na mocy tego p. Rex kazał obu tych panów aresztować i pod eskortą dwóch zandarmów w sobotę wieczór odwieźć do więzienia w Waku. Sąd jednakże walecki musiał być innego zdania, jak p. Rex, i już w poniedziałek kazał ich puścić na wolność, dopóki indagacya nie udowodni ich „występków.“ P. Rex otrzymał ekskomunikę wraz z kopertą, z stemplem pocztowym „Piła“, jako też zabrane odpisy jęj oddał prokuratorowi w Waku, sam zaś udał się do Piły, żeby tam wysiedzieć od dawcę rzeczony listu, z jakim skutkiem, nie wiadomo. — Dozorem kościelnym Skrzetusza i Rozwałdu odebrano zarząd nad majątkiem i usunięto je zupełnie od urzędu, sekretarz zaś powiatowy, p. Hohenstein, mianowany został w ich miejsce komisarzem, na którego parafia podobno osobno ma składać rocznie po 750 tal. Czy jest jakie prawo, któreby na taką kontrybucję zezwalało? — Dozor kościelny Rozwałdu został wezwany, aby pod karą 100 marek wydał klucze swego kościoła, aby ostatni raz w nim się pomodlił, a tymczasem ktoś klucze skradł i odszukać ich nie było można. — Tak więc teraz starożytny ten kościółek, ostatnia ucieczka biednej parafii, odebrany jęj został; p. Lizak zaś czy o zyskał na tēm? Przyehylnosć dla niego nie tylko nie wzrosła po ostatnich wypadkach, lecz owszem rozjątrzenie tylko wzmogło się przeciw niemu.

Ks. Gumpriht dostał od radcy ziemiańskiego wezwanie na termin w sprawach kościelnych.

W Czaplinku zniesiona została administracya komisaryczna majątku kościelnego, a od 1 kwietnia oddana znów dozorcowi kościelnemu.

Wiedeń, 28 kwietnia.

(+) Komedia depeż z rosyjskiego i tureckiego źródła, rozpoczęta w roku zeszłym podczas wojny serbskiej, znowu się odgrywa. Dzienniki, pozostające w stosunkach przyjaznych z Tur-

cyą, zapewniają, że przednia straż seraskiera zajęła Kalafat i że przygotowuje się przebyć Dunaj, jak w r. 1853, pod Turutukajem, aby opanować Olbenicę a tēm samą drogę do Bukaresztu. Rosyjskie źródła dotąd nie donoszą o zwycięstwach armii rosyjskiej, ale za to zapewniają, że Serbia zamysła wziąć udział w wojnie. Dotychczas wiadomości rozgłasza głównie Tagblatt, który z pomiędzy wszystkich dzienników tutejszych jest najmniej wiarogodnym. Co do nas sądzimy, że się te pogłoski nie potwierdzą. Pominąwszy fakt, że Serbowie po klęskach ostatnich wojny nie zdolni wcale wystąpić obecnie w pole, nie podlega nadto wątpliwości, że rząd tutejszy z większą jeszcze stanowczością, aniżeli w roku 1853, wstrzyma Serbią od kroków wojennych.

Natomiast pogłoskom o wkroczeniu wojsk tureckich do Rumunii nie należy także wielkiej przypisywać wagi. Zajęcie Bukaresztu na nieby im się nie przydało. W Rumunii nie ma właściwych punktów strategicznych. Pierwszą istotną linią obronną dla Turcyi jest Dunaj. Jednakże przejście Dunaju nie sprawi Moskiewie tyle trudności, ile przypowiadają niektórzy pisarze militarni. W wojnie z r. 1828 i 1829, jak w wojnie z r. 1853 wojska rosyjskie z łatwością dokonały przeprawy, bo linia Dunaju jest zbyt długą, aby jęj można skutecznie bronić. Flotyla turecka, wątpliwy, aby zdołała przeszkodzić przeprawie wojsk rosyjskich, która prawdopodobnie odbędzie się i tym razem w pobliżu ujścia Dunaju, pod Tulczą, Galaczem a najprawdopodobniej pod Braiłą, znowu do tak zwaną Dobrucz.

Rozstrzygające wypadki nastąpią dopiero za wkroczeniem Moskwy do właściwej Bułgaryi, na słynnych pobojowiskach pod Ruszucukiem, Sylistrią, Warną i Szumłą. Hr. Moltke w znaną książkę o wojnie rosyjsko-tureckiej z roku 1828 twierdzi, iż w nową wojnę Rosya, zostawiając obserwacyjne korpusy pod wymienionemi twierdzami, spieszenie zdoła przekroczyć Bałkan, ale w Adrianopolu natrafi bezwzględnie na silniejszy opór, aniżeli niegdyś Dybicz Zabałkański. Istotnie, pociągnięcie ostatnią wojną francusko-niemiecką, dowódcy rosyjscy prawdopodobnie zaniechają stanowczego oblężenia twierdz, poprzestaną na obsadzeniu ich korpusami obserwacyjnymi i pójdą naprzód, tak że stanowcza bitwa nastąpi prawdopodobnie na linii prowadzącej z Warny do Sylistryi.

W każdym razie szybkiego rozstrzygnięcia nie należy oczekiwać a dyplomacyi nie będzie zbywało na sposobności do utworzenia nowego ugrupowania mocarstw, lub dokonania przygotowanych aliansów. Jeżeli mimo wszelkich zaprzeczeń ciągle ponawiają się pogłoski o przymierzu rosyjsko-włoskiem, natomiast tutejsze koła polityczne, najlepiej poinformowane, ani na chwilę nie wyrzekły się przekonania, że pomiędzy Austrią a Niemcami istnieją pewne zobowiązania. Niezawodnie są wpływy, którym porozumienie takie nie jest na rękę i które pragną rosyjsko-austriackiego aliansu przeciw Niemcom, zawartego na podstawie rozbioru Turcyi. Wpływy te nie mają żadnej doniosłości, dopóki hr. Andrassy lub mąż stanu tych samych politycznych tendencji kieruje sprawami zagranicznymi, a raczej wogóle nie posiadają szans, bo opierają się, jak to wyłożył temi dniami Journal des Debats, na znacznej większości ludów austriackich. Konstatujemy po prostu fakt, nie przecząc zresztą bynajmniej, że kwestyą, czy iść z Rosyą lub Niemcami, przynajmniej dyskutować można z austriackiego stanowiska. Główną rzeczą tylko, aby zdecydować się na coś a nie poprzestać na ową apatyczną neutralność, którą zabito — Polskę!

Dzienniki węgierskie z zwykłą werwą wystąpiły jednomyślnie, bez wyjątku przeciw manifestowi carskiemu, dzienniki czeskie równie jednomyślnie przyklasnęły mu. Są to dwie ostateczności prawdy, panujących w Austrii. Lepiej, że występują otwarcie na jaw, aniżeli aby nurtowały pokrywają. Austria jest pojęciem abstrakcyjnym, dopóki nie staje na silnej podstawie dążeń i interesów swych rozmaitych ludów. Te niestety często są sprzeczne, rozstrzygnąć o zagranicznej polityce może więc tylko naturalna większość. Otóż ta właśnie sojuszu z Rosyą nie pragnie.

Konferencye Książąt Kościoła cislita-wskich jeszcze się nie skończyły. W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że zebranie Biskupów uchwali adres do cesarza z prośbą o uwzględnienie trudnego, w ókólniku Kardynała sekretarza stanu oświeconego położenia Ojca św.

Odpowiedź na interpelacyę posłów Giskra, Herbsta i towarzyszy już podobno w porozumieniu rządu cislita-wskiego z hr. Andrassym ułożona. Książę Adolf Auersperg oczekiwany z Karlsbadu, aby odpowiedź daną była tēm uroczystej.

Arceksiążę Albrecht, który zwiedza obecnie załogi w Sławonii, zamierza podobno odbyć wielką rewia w Peszcie.

Wojna moskiewsko-turecka.

* Pewnym jest dzisiaj już faktem, że obłudna Moskwa, zanim wypowiedziała wojnę, na kilka dni przedtem pojedydziła małemi oddziałami zajmowała ważne strategiczne punkta w Rumunii, aby zabezpieczyć późniejszy pochód masami. Protestacya księcia rumuńskiego, obnażającego dobrze ze wszystkimi zamiarami i poruszeniami armii moskiewskiej, uczynioną tylko była dla

formy ku zamaskowaniu swego postępowania i zamysłów na przyszłość. Dzisiaj już liczne zastępy Moskali zajmują wszystkie ważniejsze stanowiska nad Dunajem, dla pomyślniej przeprawy niezbędne. Telegraf donosił, że przednia straż Moskali zajęła Reni, Galacz, Braile, Izmail i Dżurdzewo, tym sposobem więc wszystkie ważniejsze punkta przejścia poniżej Kalafatu już się znajdują w ich rękach. Ks. Szachowskiej, dowódca 11 korpusu, obsadził w piątek zeszły Galacz i Braile, a oddziały 36 dywizji wkroczyły do Izmailu i Kili. O zadnym jednak starciu pomiędzy Turkami a Moskwą nad Dunajem dotychczas nie doniesiono. Turcy nie myślą wcale przejść przez Dunaj, przynajmniej o żadnych pod tym względem przygotowaniach z ich strony nie słychać. Zdaje się, że na gwałt wysyłają wojska do Dobruczy, aby bronić tutaj, gdzie się najmniej spodziewali, przeprawy Moskalom. Przynajmniej ze Sylistryi donoszą o pochodzie wielkich oddziałów wojsk w tym kierunku. Polit. Corr. pisze, że, sądząc z rozmaitych oznak, zamysła armia rosyjska forsować z Izmailu przejście przez Dunaj. W mieście tēm mają Moskałe w pogotowiu 8 składanych łodzi kanonierskich. Pomiędzy 27 a 30 kwietnia stanie nad Dunajem pod Izmailem 8 dywizji piechoty, 12 pułków kawalerii i 16 baterii. Wojska te okażą się wnet w Dobruczy i to pomiędzy Sulina, Tulczą i Maczynem. Wiedząc o oddział ten pójdzie na Sylistryę. Jeżeli uda się ten zamiar przywieść do skutku, natenczas armia turecka będzie zniewolona zmienić szybko front. Widyń i Ruszucuk stracą naonczas przypisywane im dotychczas znaczenie. Podług informacji tęż korespondencyi cała armia południowa, licząca 255,000 ludzi, 34,000 koni i 688 armat, ma aż do 30 bm. stanąć na terytorium rumuńskim.

Podług telegramu, jaki Lloyds otrzymał z Galacz, krzyżują przed portem tamedcznym tureckie okręty pancerne, by przeszkadzać przeprawianiu się Moskali. Żegluga okrętowa powstrzymano. Okręty neutralne mają po pewnym przeciągu czasu, w którymby ładunek swój skompletować mogli, popłynąć dalej, w górę zaś rzeki nie będzie wolno od niedzieli płynąć żadnemu okrętowi.

Że powietrze ostatnich dni powstrzymywało Moskali w pospiesznym marszu. Ogromne ulew i wylewy popuły drogi i tany, kolej z Jassy do Tirgulu i z Dobalska do Paskany jest przerwana, wskutek czego komunikacya pomiędzy Ungheni a Paskany zawieszona. Przy ujściu Seretu do Dunaju pozakładali Moskałe dla obrony mostu Barbosz torpedy, aby się monitor tureckie zbliżyć nie mogły.

Przypuszczenie powszechne, że znacznie pierwej, zanim do większej akcyi przyjdzie nad Dunajem, zetną się nieprzyjacielskie armie w Małej Azji, sprawdza się. Armia kaukaska posuwa się szybko naprzód. Ani siła nieprzyjaciela ani teren nie nakazuje tyle ostrożności i powściągliwości co przy operacyach nad Dunajem. Zdaje się także, że Moskwa chce jak najprędzej na tym teatrze wojny odnieść korzyści, aby zaimponować przewagą swojej ludności zamieszkującej kraj nadgraniczny. O kilku potyczkach tutaj stoczonych, już donosiliśmy. Telegram urzędowy petersburski donosi z piątku, że 25 pod Meikasser stoczono także potyczkę, która się skończyła w wieczór zdobyciem tureckiego obozu namiotowego, i że wojska rosyjskie dotarły do Kisiltach. Tak więc wszystkie wiadomości dotychczasowe ze źródeł rosyjskich, mówią o pomyślnych bojach dla moskiewskiego oręża. Ani słowem jednak nie wspominają o bitwie pod Tschuruk, gdzie miało poleżyć 800 Moskali, ani o boju pod Gumsu. W Paryżu obiegała w piątek, jak telegrafują do Köln. Ztg., pogłoska, że Moskałe zostali pod Gumri pobici i wielkie ponieśli straty. Zdaje się tedy, że tak prawe skrzydło armii rosyjskiej posuwające się wzdłuż wybrzeża Czarnego morza do Batum, jakoteż i centrum idące z Achalech do Ardahan zostały odparte, a tylko lewe skrzydło dążące do Karsu odniosło pewne korzyści. — Armia rosyjska w Azji liczy 110,000 piechoty, 25,000 kawalerii i 350 dział; do tego przychodzi jeszcze 30,000 ochotników. Większej armii nie można w tēm okolicy dobrze użyć, gdyż drogi są nadzwyczaj złe. Armia zaś turecka ma tylko składać się z 80,000 regularnego wojska, za to rozporządza znaczną liczbą nieregularnych wojsk i liczy na całą muzułmańską ludność Armenii.

Czarnogórcy także się już podobno biją. Do Daily Telegraph telegrafują 25 z Pera, że po zaciękim boju Turcy pobili Czarnogórców, którzy Sulejmana baszę nie chcieli dopuścić do Niksiczu i w tym celu silnie zajęli stanowiska naprzeciw wąwozowi Duga. Piechota turecka wsparta przez artylerję, uderzyła na te stanowiska, spędziła Czarnogórców i otworzyła sobie drogę do Niksicza. W rozprawie tēm miał Sulejman basza zostać ranny. Inne dzienniki nie potwierdzają tęż wiadomości.

Książę Nikita wystósował do mocarstw notę, w której Turko zarzuca, że zerwali układy dla warunków i rekojmii, jakich żądał dla powrotu Hercegowinów i uwolnienia Kuczi, i dodaje, że jakkolwiek bez sprzymierzeńców bronić będzie rozpaczliwie z poświęceniem swych poddanych kraju przeciw przeważnym siłom tureckim. W końcu wyraża książę nadzieję, że w razie klęski Europa chrześcijańska będzie ratować kobiety i dzieci czarnogórskie.

Z Petersburga telegrafują o wielkim zapale, jaki manifest carski wywołał pomiędzy ludnością, licznych adresach i owacyach, jakie z tego po-

wodu przygotowane na dzień wczorajszy, jako na dzień urodzin cesarza. — Wiadomości o układach względem zaciągnięcia pożyczki za granicą, zaprzecza telegram petersburski i zapewnia, że na rok bieżący ma Rosya dosyć pieniędzy do prowadzenia wojny, do opłaty procentów i amortyzacyi. Podczas długich rokowań dosyć było czasu do przygotowania się pod tym względem. — O ustąpieniu ministra finansów w kołach rządowych petersburskich nie ma mowy, również i o utworzeniu ministerstwa handlu. Czas wojenny najniżej jest stosownym do tworzenia nowych ministerstw. — Car Aleksander opuścił w środe Kiszniów, w piątek przybył do Moskwy, z kąd w sobotę miał wyjechać do Petersburga. Z nim razem powraca do domu książę następca tronu. — Telegraf donosi wciąż o nowych ofiarach ze strony Moskali na rzecz wojny. Duma w Rybińsku ofiarowała 20 łódek dla rannych i 10,000 rubli na cele wojskowe. Subskrypcya prywatna, w tēmże mieście urządzona, przyniosła dotychczas 4700 rubli. — Moskwa ofiarowała dla rannych drugi milion rubli, w innych miastach na ten sam cel wpływają znaczne dary. — Sułtan ma wyjechać w bieżącym tygodniu do Szumli, a jego brat Reszad do Karsu. Admirał Hobart wyjeżdża do Krety. Flota turecka ma blokować rosyjskie porty. — Deficyt przedłożonego obecnie budżetu tureckiego wynosi 12 milionów fnt. szt. — Z Wiednia telegrafują do Köln. Ztg. że od czwartku wieczora spostrzegać się daje wielkie poruszenie pomiędzy Turkami w Sylistryi. Już 26 w południe obsadzili należącą do Rumunii wyspę na Dunaju, przed Kalarassi położoną. Domyślają się, że ztamtąd wysłać będą korpusy podjazdowe na lewy brzeg Dunaju. — Monitory tureckie poczęły ostrzeliwać most na Serecie pod Barbosz.

Presse ogłasza z teatru wojny następujące telegramy od swych specjalnych sprawozdawców:

Władykaukaz, 27 kwietnia. W czwartek posunęło się lewe skrzydło rosyjskie w nocy ku Karsowi. Straże przednie tureckie zostały w nocy niespodzianie napadnięte, przyczem im Moskałe 200 jeńców zabrali i oddział turecki kozaków kubańskich kołmi stratali. Dwa szwadrony Kurdów zeszwał otoczone poddały się i oświadczyli, że będą służyli carowi. Dotąd poddało się już około 20 miejscowości; ludność turecka jest bardzo wygłodzona i zaniebana. Z Poti donoszą, że eskadra turecka, która czas jakiś nad granicą Mikołajowa przebywała, przez pomyłkę turecki fort nadbrzeżny w środe ostrzeliwała. Na strzale odpowiedziano z fortu i uszkodzono jeden okręt.

Jassy, 28 kwietnia (przez Ickany). Do Jassy przybywają co godzinę pociągi z Moskalami. Dotąd przybyło ich do 30,000. Trzy pułki huzarów i kozaków odeszły z 4 bateriami zszosą do Wasztuza.

Cetynia, 28 kwietnia. Towarzystwo czerwonego krzyża donosiło rządowi, że w kilku dniach przybędą tamtamtąd lekarze Lebedew i Kruglewski i 12 siostr milosiezdzi. Do 27 b. m. nie było jeszcze żadnej potyczki.

Moskwa, 28 kwietnia. Jeden z tutejszych aristokratów, nieżyczący sobie być wymienionym, oddał ministrowi wojny 100,000 rubli do dyspozycji z życzeniem, aby suma ta pomiędzy członkami, albo między pozostałymi rodziną tego batalionu lub pułku podzieloną została, który pierwszą turecką armatę zdobył.

Kraków, 28 kwietnia. Raporty z Kurska donoszą, że gubernie kurska i kijowska zostały zmobilizowane, aby utworzyć nowe korpusy dla armii północnej, którą organizować już rozpoczęto (?). Linia kolejowa kursko-kijowska jest zupełnie pociągami wojskowymi zajęta, które amunicyja i żywnosć na południe przewożą.

Do Presse piszą z Pera 25 kwietnia, że wskutek wypowiedzenia wojny i rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich ze strony rosyjskiej, wysłał Sáfet basza drugą notę do reprezentantów Porty zagranicą następującej treści:

Rosya wypowiedziała otomańskiemu państwu wojnę w nocy, którą ks. Gorczakow naszemu reprezentantowi w Petersburgu wczoraj rano (24 kwietnia) wręczył. Nota ta doszła nas tego samego dnia. Zanim jednak oświadczenie rządu rosyjskiego mogło dojść do wiadomości Porty, rosyjska armia rozpoczęła nieprzyjacielskie kroki, wracając na terytorium mokoł-woloskie i przechodząc granicę azyatycką. Przy zawiadomieniu o tēm rządowi, o którego jesteście uwiaryści, żechcieli pan wskazać na to niewłaściwe i wszelkie pomiędzy ucywilizowanymi państwami panujące reguły wyszydzące postępowanie i dodać, że W. Porta przeciwko takiemu postępowaniu z tēm większym prawem podnosi protestacyę, iż Rosya wypowiedła wojnę nie odwołując się do pośrednictwa mocarstw, jak tego wymaga artykuł VIII paryskiego traktatu. Kładąc przysiek na pogardę, jaką Rosya okazała dla międzynarodowych zobowiązań, zaznaczysz pan, w jakim poszanowaniu ma Porta traktaty, kiedy wobec zbliżającego się niebezpieczeństwa wojny z Rosyą tak w interesie europejskiego pokoju jak i ze względów ludzkości formalną do mocarstw wystosowała prośbę o medacyę. Spodziewamy się, że tak europejskie rządy jak i publiczna opinia fakta te należycie oceni i będzie wiedziała, komu przypisać główną odpowiedzialność za wybuchy obecnie zatarg zbrojny.

O przygotowaniach celem przejścia przez Moskali administracyi w Bułgaryi pisze Polit. Corr., że kancelarya polityczno-administracyjna pod przewodnictwem ks. Czerkaskiego postępuje za główną kwatę, która 26 b. m. już miała być w Skuleni. Kancelarya ta dzieli się na 4 wydziały: czysto-administracyjną, finansową, sądowniczą i gospodarską. Każdy wydział ma swego szefa i 24 urzędników. — Komitet bułgarski wydał odezwę polecającą przyjąć Moskali jako oswobodzicieli i wystosować adres do cara Aleksandra.

Kupecy moskiewscy ofiarowali milion a obywatelstwo mniejsze 25,000 rubli na wsparcie rannych i ich rodzin.

Do Polit. Corr. piszą z Kiszniowa 23 kwietnia;

W tēm chwili przechodzą przez Kiszniów części 7, 9 i 12 korpusu, które stały w obwodzie Odesy. Ponieważ się przekonano, że na zabezpieczenie miasta tego i wybrzeży aż do Oczakowa z jedną, a do Owidyopolu z drugiej strony dywizya generała Goremikina wystarczy, więc wysłano dwie zbityne dywizye piechoty i dywizyę kawalerii z 78 działami przez Winkulę do Rumunii. Gros armii było już 20 kwietnia skoncentrowane pod Ungheni, Wirzulą, Tatarbanar, Kilią, Benderem i Terespoliem, a 23 odbył car przegląd tychże dywizji pod Wirzulą, Benderem i Terespoliem, a nazajutrz t. j. 24 odbył znowu

przebieg jazdy pod Ungheni. Ze stanu, w jakim się armia znajduje, może być car kontent. Niedawno odbył także generał adjutant Mezenecow z polecenia cara przegląd rozmaitych gatunków wojsk i zdał o nich monarsze swemu bardzo zadawalający raport.

Aby armia w pochodzie swoim przodem w żywność zaopatrzona była, towarzyszy jej dla nadzoru prowiantu podpułkownik Bunin, który jest szefem intendantury.

Jakim sposobem Moskale przez Prut przeszli, dowiedziano się w Bukareszcie tylko z wieści prywatnych. Do Ungheni przybyli oni z bronią i pakunkiem na dworzec i kupili sobie do podróży w głąb kraju bilety, które im urzędnicy bez żadnej trudności wydali; dziwiło to jednak wszystkich, że Moskale wcale wojskowego pociągu nie wymagali. Z Teraklii przeszli do Kahula po moście zbudowanym na przełomie, do Bolgradu zaś po moście zwyczajnym. Most pod Barboszą opanowali bez żadnej przeszkody. Zamiarem ich było Turków uprzedzić i rzeczywiście plan im się udał wybornie. Mają oni z sobą wyborny materiał do budowy mostów. Pierwsi Moskale, którzy na terytorium Rumunii wstąpili, byli sami urzędnicy kolejowi i kwatremistrzowie.

Agence Russe ogłasza następujący ukaz carowy:

Przez niezbadane wyroki Opatrzności uznano wojnę za konieczną, chociaż się silono, aby pokój zachować. Z wypowiedzeniem wojny nadeszła chwila dla stowarzyszenia, którego celem jest niesienie pomocy chorym i ranym żołnierzom, aby święte spełniło zadanie i nateżyło wszystkie siły i środki, które im rozporządzać może, aby zadosyć uczynić potrzebom i ulżyć niedoli tych, którzy walczą na polu sławy. Nie wątpię o tym, że zarząd komitetów i że wszyscy członkowie stowarzyszenia w różnych częściach ojczyzny w staraniach swoich współubiegają się będą, aby to święte posłannictwo wypełnić. Potrzeby rannych i chorych będą liczne i rozmaite, ale wiem też, jak głęboka jest miłość bliźniego i jak wielkie jest uczucie dobroczynności w rosyjskim narodzie. Jestem przekonana, szczególnie dzisiaj, kiedy armia walcząca jest powołana do stawienia czoła wrogowi, by wolność naszym uciśnionym braciom wywalczyć, że na datkach zbywać nie będzie. Uczucie narodowości nabędzie nowego polotu we wszystkich klasach i we wszystkich częściach wielkiej ojczyzny. Każdy dątek będzie dobrodziejstwem, każda ofiara mała lub wielka będzie miała równą wartość u Boga, jako świadectwo chrześcijaństwa, które nas wszystkich łączy w Chrystusie. Patrząc na wypadki przyszłości z głęboką boleścią, ale i z mocną wiarą w pomoc Bożą, proszę Pana Zastępców, aby praca i ofiary wszystkich i każdego z osobna ku dobru tego pięknego i wielkiego dzieła pobożności raczył.

Marya.

Petersburg, 26 kwietnia 1877.

NIEMCY.

* Berlin, 29 kwietnia. Parlament niemiecki obradował na wczorajszym posiedzeniu plenarnym nad wnioskiem posłów barona v. Varnbüler, Buhl i towarzyszy, domagającym się zawezwania rządu, ażeby kazał komisarycznie zbadać stosunki produkcyjne i zbytu niemieckiego rękodzielnictwa i gospodarstwa rolnego i przed ukończeniem zbadania tego nie zawierał nowych traktatów handlowych. Wnioskodawca baron v. Varnbüler uzasadniał w przeszło jednogodzinnej mowie swój wniosek, kładąc nacisk przy wytknięciu niedogodności obecnie istniejącej taryfy celnej, na konieczną potrzebę poddania jej pod rewizję i ostrzegając w interesie swobodnego przeprowadzenia reformy tej przed zawieraniem nowych traktatów handlowych, gdyż nasamprzód należy pozyskać dostatecznie jasne pojęcie o stosunkach faktycznych, tamujących zarobkowanie. Prezes urzędu kanclerskiego minister Hofmann oświadczył, że rząd nie potrzebuje objaśniać się pod względem stosunków rękodzielnictwa i gospodarstwa rolnego przez komisję, ponieważ jak najważniej zbadal wszelki możebny materiał, któryby mógł posłużyć do wyjaśnienia tych stosunków, mianowicie zaś sprawozdania pojedynczych Izb handlowych i niemieckiego sejmiku handlowego, nadesłane petycje, statystyczne wykazy itd. Zawieszenie zaś rokowań względem zawarcia nowego traktatu handlowego z Austrią nie jest możebnym w własnym interesie cesarstwa niemieckiego, ponieważ tymczasem Austrią mogłaby zostać związana przez ugodę z Węgrami w postanowieniach swoich i postradać swobodę w możebnych zmianach taryfy. Po mowie tej oświadczył poseł Buhl w imieniu współwnioskodawców, że cofa wniosek ze względu na przychylnie oświadczenie rządu (Wesołość). — Poseł Rickert podjął jednakże wniosek ten na nowo i następcą przez to posłowi Braun sposobność do odpowiedzi na wywody p. v. Varnbüler. W drugim przemówieniu zaprzeczył prezes urzędu kanclerskiego, jakoby rząd miał być przychylny wnioskowi p. v. Varnbüler, poczem poseł Rickert podjęcie wniosku w mowie będącego cofnął. — Następnie przyjął parlament en bloc w drugim czytaniu projekt do prawa o wypadkach nieszczęśliwych na morzu i rozpoczął również w drugim czytaniu obrady nad etatem alacko-lotaryńskim.

Germania, zastanawiając się w tygodniowym swym przeglądzie politycznym nad wojną moskiewsko-turecką, powiada, że żaden z rządów w sporze pomiędzy Rosją a Turcją nie zabrał tak wybitnego stanowiska, jak rząd niemiecki. „Przerzucił się on całkiem na stronę Rosji i nie pozostawił żadnej wątpliwości, że chwyci sam za oręż, skoroby inne dotąd neutralne mocarstwo miało stanąć czynnie po stronie Turcji.“ Z tego też punktu zapatrywać się należy na nowe obsadzenie urzędu ambasadora w Carogrodzie. Ze dotychczasowego ambasadora niemieckiego w Carogrodzie, barona v. Werther, odwołano i zastąpił go księciem Reuss, ma być wskazówką dla całego świata dyplomatycznego, iż cesarstwo niemieckie stanęło stanowczo po stronie Moskwy. Książę Reuss był, jak wiadomo, aż do roku ze-

szłego ambasadorem w Petersburgu, zjadł go odwołano dla tego, ponieważ przez ożenienie się z księżniczką Maryą saską, córką w. księcia sasko-wejmarskiego a siostrzeńcą cesarza niemieckiego, blisko spokrewniony został z dworem petersburskim. Mąż, znajdujący się w podobnych osobistych stosunkach, nie może reprezentować innej polityki, jak politykę niemiecką a razem moskiewskiego cesarza; ani z jednym ani z drugim nie może się poróżnić. Jest on zatem reprezentantem niemiecko-moskiewskiej jednoci i rząd turecki uważał go będzie musiał jako takiego a nie jako prostego reprezentanta mocarstwa niemieckiego.

Jak już donosiłmy, załoga niemiecka w Alzacji i Lotaryngii ma być niebawem wzmocniona, i to, jak zaręczają, tymczasowo o 4 pułki piechoty i 3 pułki jazdy, tak że w ogóle składać się będzie z 16 pułków piechoty, 10 pułków jazdy i odpowiedniej artylerii, należących do różnych korpusów armii niemieckiej.

Dnia 22 bm. umarł tu profesor dr. August Wilhelm Zumpt, siostrzeniec i zięć sławnego gramatyka i badacza klasycznej starożytności, O. G. Zumpt'a. Świeżo zmarły wydał również wiele uczonych dzieł filologicznych.

Generał-feldmarszałek baron v. Manteuffel obchodzi dnia 1 maja rb. 50letni jubileusz swjej służby wojskowej.

W tutejszym kościele katolickim św. Jadwigi odbędzie się jutro, o godzinie 9 zrana, nabożeństwo żałobne za duszę śp. księdza Jełowickiego i hr. Maurycego Dzieduszyckiego.

W Kissingen odsłonięty zostanie dziś pomnik, wystawiony księciu Bismarkowi. Na uroczystość tę wyjechał z Monachium minister spraw wewnętrznych v. Pfeuffer.

Z powodu nadchodzącego 50letniego jubileuszu biskupiego Ojca św. wydał książę Arcybiskup monachijski list pasterski, w którym rozporządza, że dzień 3 czerwca rb. ma być w całej archidiecezji obchodzony jak uroczyste święto. Rozpoczęty być ma zrana i zakończony wieczorem uderzeniem w wszystkie dzwony kościelne. W wszystkich kościołach odbędzie się jak najsolenniejsze nabożeństwo z odpiewaniem „Te Deum.“

Reichs- und Staats-Anzeiger donosi, że cesarz nadał dotychczasowemu niemieckiemu ambasadorowi w Carogrodzie, rzeczywistemu tajnemu radcy baronowi v. Werther, przy sposobności wystąpienia tegoż z służby państwowej order orła czarnego i wyraził mu w własnoręcznym piśmie uznanie za zasługi, jakie w służbie ojczyzny niemieckiej położył.

Cesarz Wilhelm opuścił wczoraj Wiesbaden i udał się na Darmstadt do Karlsruhe, aby wziąć udział w obchodzie 25letniej rocznicy objęcia rządów w. księcia badenckiego, swego zięcia. Tam dotąd podążał również książę następca tronu, zjadł jutro uda się wspólnie z dostojnym swym ojcem na objazd anektowanych prowincji francuskich, Alzacji i Lotaryngii.

FRANCYA.

* Paryż, 28 kwietnia. Na posiedzeniu wczorajszym rady ministerialnej przedłożył książę Decazes okólnik, jaki zamierza w sprawie wschodniej wysłać do agentów francuskich za granicę i zamieścić w żółtej księdze, która we wtorek rozdana będzie pomiędzy członków senatu i Izby deputowanych. Okólnikowi temu, oświadczającemu, że Francja w wojnie turecko-moskiewskiej ścisłą pragnie przestrzegać neutralność, dała rada jednogłośnie zatwierdzenie. Ministrowie rozprawiali następnie o mowie Moltkego i zgodzili się na to, że nie zawiera w sobie nie takiego, co by mogło zaniepokoić Francję.

Moniteur donosi, że ministrowie w porozumieniu z Jules Simonem postanowili przedsięwziąć odcroczenie debat nad budżetem, aż do października, a gdyby lewica zbyt mocno na to nastawała, postawić kwestyę gabinetową; w tym celu wniesie Jules Simon o odcroczenie debaty prasowej.

W tureckich kolach urzędowych w Paryżu nie są zadowoleni wcale z występowania ks. Decazes; uważają bowiem, że jest bardzo zimny dla Turków, a dla Moskali nadzwyczaj uprzejmy. Wiadomość podaną przez pewien dziennik belgijski, jakoby bank francuski polecił wszystkim swym filiom we wschodnich departamentach odesłać wszelkie zasoby w kruszeu do głównej kasy w Paryżu, i tylko najpotrzebniejsze do obiegu kwoty zachować w swych kasach, ogłasza Agencja Havasa za zupełnie bezzasadną.

Na wczorajszym przyjęciu w Elyseum byli Kardynał-Arcybiskup paryżki i papieżki nuncjusz obecni.

Redaktora pisma Radical skazał sąd na 3 miesiące więzienia i 3,000 fr. grzywnien za wycieczki przeciw religii.

ANGLIA.

* Londyn, 28 kwietnia. W obydwóch Izbach angielskiego parlamentu poruszono wczoraj sprawę wschodnią i spowodowano rząd do niektórych objaśnień co do postawy, jaką myśli zająć Anglia i co do interesów angielskich, jakie w wojnie moskiewsko-tureckiej mogą wchodzić w grę. Biuro Wolffa następujące o tych dyskusjach rozgłasza sprawozdanie: W Izbie wyższej zapytał się lord Strathead o ile rząd podziela zdanie wyrażone w rosyjskim okólniku, że Rosja zastępuje zapatrywania i interesa Europy. Lord Derby odpowiedział, że pytanie to jest niezwykle, ponieważ nie odnosi się do pewnych danych, co rząd uczynił, czyni lub czynić zamysła, lecz do tego, czy rząd zgadza

się na pewne zapatrywania, jakie obcy rząd w piśmie wystosowanem do Anglii i całej Europy wypowiedział. Minister sędzi, że z tym pytaniem najlepiej się załatwi, jeżeli ograniczy się na oświadczeniu, że angielski rząd w żaden sposób nie jest związany opinią wyrażoną przez rząd rosyjski, i że ani wniosków, ani argumentów, zawartych w témże piśmie nie przyjmuje ani podziela. — Oświadczenie to lorda Derby'ego wykazuje dobitnie, że Anglia nie zawiązała sobie niczym rąk i w chwili, którą uzna za stosowną, gotowa będzie przeciw Rosji wystąpić.

W Izbie niższej zapowiedział Hartington interpelacyą na poniedziałek, czy rząd chce ogłosić neutralność Anglii. — Gladstone zawiadomił, że wniesie rezolucyą, dotyczącą sprawy wschodniej i polityki rządu. — Na zapytanie Gourby'ego oświadczył podsekretarz stanu Bourke, że konsul angielski w Odesie doniósł, iż okręty żadnej nie doznają przeszkody w przybijaniu i odbijaniu. Tylko przy zawijaniu do portu muszą brać na pokład rosyjskich majtków prawdopodobnie dla torpedów. Turcja wyda proklamacyą, w której oświadczy, iż się uważa za związaną postanowieniami morskimi paryskiej deklaracyi, a celem poszukiwania wojennej kontrabandy na neutralnych okrętach wyda osobny regulamin. — Kancelarz skarbu Northcote odpowiedział na zapytanie deputowanego Lewis, że nie widzi żadnego powodu, dla czegoby miał zagranicznym oficerom udzielone pozwolenie zwiedzania rządowych legarów okrętowych cofać.

Wskutek tych zapowiedzi będą debaty poniedziałkowe w Izbie niższej bardzo zajmujące a jeśli rząd otwarcie swe zdanie i zamiary wypowie, nie małego znaczenia dla dalszego rozwoju zawikłań na wschodzie. Musimy przeto zaznaczyć, że angielskie pisma w łagodniejszym poczynają przemawiać dzisiaj tonie. Telegram doniósł, że Morningpost odwołał wiadomość o powołaniu oficerów z urlopu do pułków. Times dzisiejszy usiłuje uspokoić obawy, aby Rosja nie szła za daleko. Inne kraje, mówi organ City, mają większy interes aniżeli Anglia przeszkadzania Rosji w anektowaniu tureckich krajów. Dopóki Rosja ma nad sobą stróżów w dwóch militarnych mocarstwach, los Bułgarii nie potrzebuje wzbudzać żadnych obaw. Na inne części tureckiego państwa, a nie na linię Dunaju spogląda Anglia zadrzota okiem, tymczasowo jednak spuścić się musi na mądrość Rosji.

Indépendance dowiaduje się z Paryża, że Anglia wezwała Francję i Włochy do utworzenia neutralnej ligi, której zadaniem będzie wojnę zlokalizować i po pierwszych stanowczych bitwach interweniować na korzyść pokoju. Obydwa mocarstwa nie odpowiedziały odmownie na tę propozycyę, lecz wzięły pod uwagę, czy akcyę podobną mogłaby odnieść jakiś skutek. O prawdziwości tej wieści wątpić trzeba, boć gdyby chodziło o neutralną ligę, toby i Niemcy i Austrią do tego zawezwano. Jeżeli zaś w wspomnianym kierunku odbywają się rokowania, to niezawodnie w tym celu, aby przeciwstawić Rosji i Niemcom alians europejski.

TELEGRAMY.

Bukareszt, 27 kwietnia. Senat obrał dzisiaj należących do partii rządowej senatorów Jureano i Dymitra Bratiano prezydentami. Izba deputowanych przyjęła prawo rekwizycyjne. Obrady nad tem, co rząd w obecnym politycznym położeniu ma począć, rozpoczną się prawdopodobnie jutro.

Peszt, 28 kwietnia. W Izbie deputowanych przedłożyła niezawisła partya liberalna interpelacyą, czy rząd uważa traktat paryżki za prawomocny dla Austro-Węgier i czy chce przeszkodzić temu, aby Rosja kosztem Turcyi nie rozszerzyła swych posiadłości, lub też nad księstwami i krajami bałkańskiego półwyspu pośrednio czy bezpośrednio władzy zwierzchniej nie rozciągnęła.

Odessa, 28 kwietnia. Kremenczug zalany zupełnie przez wylew Dniestru. Prawie wszyscy mieszkańcy, 20,000 głów liczący, są bez dachu.

Kolonia, 28 kwietnia. Telegram Köln. Ztg. z Rzymu donosi: Według wczorajszej poczty egipskiej wiadomość o zawarciu pokoju pomiędzy pułkownikiem Gordonem a królem Abysynii jest zawczesną.

Londyn, 29 kwietnia. Królowa prezydentować będzie jutro zebrać się mającej radzie gabinetowej w Windsor.

Rzym, 28 kwietnia. (Posiedzenie senatu.) Przy obradach nad projektem do prawa, dotyczącym się nadużyć duchowieństwa, występował senator Pantaleoni przeciwko projektowi i twierdził, że tenże sprzeciwia się wolności sumienia i zasadzie rozłączenia Kościoła od państwa. Senator Amari przemawiał za projektem i podniósł, że jest on koniecznym, jeżeli się chce zapobiedz wykroczeniom duchownych na polu politycznym. Duchowieństwo posiada za wiele przywilejów. Odrzucenie projektu byłoby błędem politycznym. — Patriarcha wenecki, Kardynał Trevisanato, umarł.

Ostatnie telegramy.

Londyn, 30 kwietnia. Pułkownik Lennox zamianowany został angielskim attaché wojskowym przy armii naddunajskiej. Jak słychać, ogłoszoną zostanie jutro wieczorem proklamacya o neutralności Anglii.

Malta, 29 kwietnia. Angielska eskadra morza Śródziemnego z 5 okrętów pancernych złożona pod dowództwem admirała Hornbij odpłynęła dzisiaj do Korfu.

Londyn, 29 kwietnia. Biuro Reutersa dowiaduje się wczoraj z Erzerum, że jeden oddział rosyjski maszeruje ku Ardahan; Moskale mają silną kawaleriją i prowadzą ze sobą wielki park oblężniczy.

Kurier miejscowy i prowincjonalny.

* **Doniesienia urzędowe.** Naj. Pan raczył udzielić posłowi do parlamentu Pawłowi Besancon na wniosek jego pozwolenie noszenia orderu legii honorowej, nadanego mu przez rząd francuski.

* **Na relikwiarz dla Ojca św.** Z przeniesienia 237 mk. 40 fen. M. Kamińska 1 mk. Od dwóch osób 3 m. Ks. Żoładkiewicz z Czerniejewa 6 mk. Od parafian czerniejewskich 56 m. 91 fen. Z parafii bytyńskich ponownie: J. Frankowski 1 mk. X. X. 3 mk. Razem 4 mk. (Cała składka z parafii bytyńskich wynosi przeto 9 mk. 71 fen.) W. Kaczmarek 50 fen. F. Kołodziej 25 fen. N. N. 3 m. Ks. Weiss trzecią składkę z parafii Mikorzyna 9 m. 60 f. Razem 321 m. 66 fen.

* **Teatr.** Gość nasz warszawski, zaszczytnie znana artystka p. Rakiewiczowa, występowała raz ostatni w tym sezonie na scenie naszej w sobotę w tragedyi Słowackiego „Marta Stuart“ w roli tytułowej. Publiczność poznańska, chcąc okazać utalentowanie i tak zasłużonej artystce swoje uznanie, zebrała się na benefit jej tak licznie jak rzadko. Przed czwartym aktem podniosła się kurtyna a widownia ujrzała na scenie zebrały całej personalitetu teatru polskiego, przybrany w galowy ubiór, z dyrektorem swoim na czele. P. Doroszyński przemówił w krótkich słowach do beneficjantki, podnosząc jej zasługi, położone około sceny polskiej w ogóle i dziękując jej za występy gościnne w Poznaniu, przyczem wręczył jej upominki tak od „Wielkopolan“, jak i od personalitetu teatralnego, i to postument z wazonem srebrnym do kwiatów w imieniu pierwszych a od drugiego koronę z brylancami; oba przedmioty z pracowni tutejszego złotnika p. A. Starka. Publiczność obśpiała literalnie panią Rakiewiczową bukietami, która należącą się jej, lecz może niespodziewaną owacy przyjęła z takim rozczuleniem, że zamiast słów podziękowań za nią łzami, które wymowniej świadczyły o jej wdzieczności, niżby to uczynić mogły jak najserdeczniejsze wyrazy.

Wczoraj odegrano „Podróż po Warszawie“ a pomimo że farsa ta już kilka razy była przedstawiana, ściągła do teatru licznych widzów, bo to było przedostatnie przedstawienie w tym sezonie.

Dziś danem będzie na pożegnanie „Wesele w Ojcowie“ poczem trupa tutejsza wyjeżdża do Łodzi, w Królestwie Polskiem.

* **Popis publiczny szkoły wieczorniej Towarzystwa przemysłowego** odbędzie się we wtorek dnia 1 maja r. b. o godzinie 8 wieczorem w lokalu Towarzystwa przemysłowego Stary Rynek 58. Porządek popisu jest następujący: Klasa II. a) Rachunki p. Seyda. b) Niemieckie p. Zieliński. Klasa I. a) Rachunki i buchalteria p. Krzeszkiewicz. b) Geometria p. Seyda. c) Geografia p. Krzeszkiewicz. Spodziewać się należy, że przemysłowcy nasi licznie się na popis ten zbiorą. Kurs latowy rozpoczyna się w czwartek dnia 3 maja. Opłata szkolna za kurs letni wynosi 2 marki, które każdy uczeń przy zameldowaniu się złożyć powinien. Przyjmowanie nowych uczniów nastąpi w środę dnia 2 maja o godzinie 8 wieczorem w lokalu szkolnym przy ulicy Szkolnej nr. 4.

* **Aukcyja publiczna** przeprowadzili w tutejszym lombardzie niemieckim fantów, zastawionych od 1 października 1875 do 31 marca 1876 r. i to od nr. 21,173 do 23,283 i od nr. 1 do 2,228 pro 1876. Ostatni termin do ich wykupienia w dniu 22 maja we wtorek.

* **W rejestrach stanu cywilnego miasta Poznania** zapisano w tygodniu od 22 do 28 b. m.:

I) 45 nowonarodzonych dzieci (6 więcej niż w zeszłym tygodniu) i to 26 płci męskiej a 19 żeńskiej, pomiędzy temi 3 z nieprawego łoża i jedne bliźnięta.

II) 50 umarłych (5 więcej niż w zeszłym tygodniu). Liczba umarłych przewyższa zatem liczbę urodzonych o 5. Z umarłych było 23 płci męskiej a 27 żeńskiej i znajdowało się pomiędzy nimi 15 dzieci niżej roku i 2 dzieci, które nieżywe na świat przyszły.

III) 13 kontraktów małżeńskich, i to 11 pomiędzy obu stronami katolickimi i 2 pomiędzy jedną stroną katolicką a drugą protestancką.

Z urodzonych pochodziło z małżeństw katolickich 26, z protestanckich 12, z starozakonnych 6 i z mieszanych 2. — Z 50 umarłych wynosiło 32 religiję katolicką, 15 protestancką i 3 mojżeszową.

* **Złote pięciomarkówki** mają być w bieżącym tygodniu puszczane w kurs. Zdaje się jednakże, że moneta ta nie zadowolni publiczności gdyż jest ona nadzwyczaj mała.

* **Przebrukowaniem** kilku ulic w mieście tutejszym gorliwie się obecnie zajęto. Na ulicy Wodnej bruk został już zreparowany; na W. Garbarach i ulicy Lipowej roboty około przebrukowania już rozpoczęte a niebawem nastąpić to ma i na ulicy Wenecyjskiej, gdzie płyty granitowe położone być mają, na co większą część właścicieli domów się zgodziła.

* **Próba sikawek** odbyła się onegdaj po południu na placu Bernardyńskim w obecności decernenta magistrackiego w sprawach ogólnych, radcy miejskiego pana Rump, tudzież dyrektorów tutejszej straży ogniowej. Z sikawek miejskich były dwie znacznie popuszczone, natomiast pozostałe 7 w dobrym stanie, niektóre z nich całkiem nawet nowe. Prócz tego produkowała się sikawka p. Kratochwilla, najnowszej konstrukcyi, sprowadzona świeżo z Lipska za 1650 marek. P. K. dostawił do obsługi sikawki 7 swoich ludzi i zamierza, jak słychać, urządzić i umundurować na nieruchomości swej przy ulicy Młyńskiej własną straż ogniową.

* **W początku czerwca** ma się odbyć walne zebranie nowego Ziemstwa, które zajmować się będzie następującymi ważnymi kwestyami:

- 1) wnioskiem p. Tschuschkego, żądającym, aby przy wypowiedzeniu listów zastawnych i seryi nie tracić rezerwowego kapitału procentów 10 proc.
- 2) doprowadzeniem do skutku wcielenia małych posiadłości aż do 3000 marek wartości.
- 3) rozciągnięciem pożyczek do 2½ wartości.
- 4) rozmaitemi mniejszymi zmianami w dotychczasowym regulaminie.

W walnem zebraniu biorą udział członkowie ziemstwa przez delegatów, których pewne okręgi wyborcze obierają. Okręgów takich jest w Księstwie 9 i każdy okręg wysłał 4 delegatów. Z wyborami do walnego zebrania mają być połączone obecnie wybory do ścisłego wydziału, który z rokiem obecnym kończy swą 6 letnią czynność. Okręgi wyborcze są następujące: I okręg. Powiaty poznański, obornicki i śremski; miejsce wyborów Poznań. II okręg. Powiaty średzki i wrzesiński; miejsce wyborów Środa. III okręg. Powiaty pleszewski, odolanowski i ostrzeszowski; miejsce wyborów Ostrów. IV okręg. Powiaty krotoszyński, krobaki i wschowski; miejsce wyborów Rawicz. V okręg. Powiaty ko-

ściński, bukowski, międzychodzki i babinowski; miejsce wyborów Grodzisk. VI okręg. Powiat szamotulski, międzychodzki, czarnkowski i chodzki; miejsce wyborów Szamotuły. VII okręg. Powiat bydgoski, wyrzycki, szubiński, mogilnicki i inowrocławski; miejsce wyborów Bydgoszcz. VIII okręg. Powiat gnieźnieński; miejsce wyborów Gniezno. IX okręg. Powiat wągrowiecki; miejsce wyborów Wągrowiec.

Wybory odbędą się we wszystkich okręgach równocześnie 18 maja o 11 godzinie przed południem.

* **Na Warcie** urządził, jak się dowiaduje Posener Ztg., w tym roku parowiec „Breslau“ z Kistrzyna, który każdej chwili jest tu oczekiwany, regularnie przejeżdżki spacerowe.

* **W Jerrycach** odwiedził pewien wyrobnik przed kilku dniami około godziny 10 wieczorem swego kolegę, wszedł z nim przytęm, rzekomo bez powodu, spór, a w końcu zadał mu kilka pchnięć nożem i tak go pokaleczył, że lekarza przywołać trzeba było.

* **Wiece polsko-katolicki w Gnieźnie**, który się wczoraj odbył, udał się świetnie. Zebrało się około 3000 ludzi. Bliższe szczegóły, jakiegoś o przebiegu wieca tego otrzymaliśmy, zmuszeni jesteśmy, dla braku miejsca odłożyć do jutrzejszego numeru.

* **Z Grodziska** piszą nam: W znanym procesie monstrialnym „Górka duchowna itd.“ został jedynie administrator tutejszy ks. Formanowicz, a nie, jak w swoim czasie Pos. Ztg. a za nią inne gazety mylnie pisały, ks. prob. Hertmanowski z Rębina, za cichą Mszą św., na pogrzebie w sąsiedniej parafii Parzeniewie mianą, na 5 m. kary i 21 m. sądowych kosztów skazany. — Tutejszej reprezentacji gminy katolickiej wręczono rozporządzenie naczelnego prezesa, że wraz z dozorem kościelnym jest zasuspendowana. — Tu założono, jak wiadomo, Towarzystwo przemysłowe, do którego należą osoby wszystkich stanów z miasta i okolicy.

* **W Sierakowie** padło, jak to już donosiliśmy, dwóch zasłużonych i starych urzędników, ofiarą odgrywanej się tamże walki kulturowej: pierwszy nauczyciel tamtejszej szkoły katolickiej p. Weimann i burmistrz p. Fritz. O pierwszym pisaaliśmy już obszerniej w zeszłym numerze naszego pisma, o drugim donoszą Ostdeutsche Ztg. z Szamotuł pod dniem 27 b. m. co następuje: „Wczoraj nadeszła tu wiadomość, że burmistrz Fritz w Sierakowie usunięty został nagle z swego urzędu, ponieważ nie występował dosyć energicznie przeciwko zebraniom ultramontanów. Burmistrz Fritz pochodzi z Szamotuł, dzierżył już przez 40 lat ku ogólnemu zado-

woleniu urząd burmistrzowski w Sierakowie a oddalenie go z urzędu znajduje tu szczyry współudział. Dziwi się szybkiemu postępowaniu przeciwko temuż więcej, że był on u przełożonych swych zawsze dobrze zapisany, kilka powiatów na sejmie prowincjonalnym reprezentował i otrzymał nawet przed kilku laty od cesarza order orla czerwonego.“

* **Z Kobylna** donoszą Posener Ztg., że kobieta wiejska zamordowała i zrabowała tamtejszego handlarza starozakonnego M. H. Vogel, 72 lat liczącego, w pobliżu miasta na żwirówce do Rawicza przy lasku brzozywym. Sprawczyńi już jest uwięzioną.

* **Na targ inowrocławski** na konie, odbyły w dniach 26 i 27 bm., dostawiono mniej więcej 600 koni, pomiędzy niemi dość znaczną część szlacheckiej rasy. Kupcy przybyli z Berlina, Halli i Dreżna. W dniu 26 kwietnia sprzedano osiemdziesiąt koni, z których 40 zakupili handlarze a drugie 40 do wylosowania. Płacono od 600 do 2400 marek za konia. Komitet zakupił od pana Holza z Jezewa cztery kare ogierzy za 4500 m., które przeznaczone są wraz z pojazdem na główną wygraną. Najwyższą cenę za konia 3000 marek otrzymał p. Heine. Udział publiczności był w obu dniach dość liczny.

* **W Wałcu** otwartą zostanie w październiku r. b. szkoła budownicza, założona funduszami miejskimi. Na dyrektora zakładu wybrany został nauczyciel szkoły budowniczej z Hörter p. Tischheine.

* **Zonie pewnego wyrobnika** w Czarnotkach pod Zaniemięsem doradziła „lekarka“ wiejska jako remedium na wrzód na twarzy kadzenie go prochem. Chora usłuchała jej rady i poprosiła kumoszki, żeby jej proch zapaliła, podczas kiedy ona twarz nad nim trzymała. Eksplozja prochu była tak silna, iż nie tylko nieroztropnej kobiecie cała twarz popaliła, ale nadto z sufitu niskiej izby wyrwała kilka desek.

* **Kalendarz**. Jutro, we wtorek dnia 1 maja, Filipa i Jakóba ap. Wschód słońca o godzinie 4 minut 32. Zachód o godzinie 7 minut 23.

Długość dnia 14 godzin 51 minut.
Wypadki historyczne. 1576 Koronacja Stefana Batorego i Anny Jagiellonki. — 1711 Śmierć Andrzeja Żółckiego, Biskupa warszawskiego. — 1831 Odezwa naczelnego wodza do krajów zabranych.

Pociągi przybywają

Z Krzyża do Poznania:

pociąg osobowy klasa 1-4 o 4 godz. 37 min. rano
pociąg mieszany - 2-4 o 8 - 7 - przed połn.
pociąg osobowy - 1-3 o 3 - 54 - po połn.
pociąg mieszany - 2-4 o 9 - 28 - wieczorem

Z Poznania do Wrocławia:
pociąg osobowy klasa 1-4 o 4 - 47 - rano
pociąg osobowy - 1-4 o 10 - 45 - przed połn.

Telegram prywatny Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 30 kwietnia. Paragraf pierwszy prawa traktującego o zmuszaniu świadka do zeznania, znaczną większością przyjęty, paragraf zaś drugi cofniętym został.

GIEŁDA.

Poznań, dnia 30 kwietnia 1877.

Zyto. (za 20 ctr.) wypow. — ctr. cena wypow. 180, na wiosnę 180, kwiecień 180, kwiecień-maj 180, maj-czerw. — czerw.-lipiec —, lipiec-sierp. — marki.

Okowita. (z beczką) pr. 100 l. Tralles. Wypowiedz. — lit., cena wypow. 52,30 na kw. 52,30 —, maj — 52,30 kwiecień-maj 52,30, czerw. 53,40 — 53,50 lipiec 54,50. sierp. 55,60 — 55,70 wrzes. 56,10 marek.

Okowita w miejscu (bez beczki) 51,30 mkr.

Ceny targowe w Poznaniu		T O W A R.					
dnia 30 kwietnia 1877.		piękny		średni		pośled.	
Pszennica	50 kilogr.	13	20	12	20	11	40
Zyto	—	9	50	9	10	8	60
Jęczmień	—	8	20	7	80	7	40
Owies	—	8	10	8	—	7	80
Groch do gotowania	—	8	10	8	—	7	90
Groch na paszę	—	7	30	7	20	7	10
Rzepak zimowy	—	—	—	—	—	—	—
— latowy	—	—	—	—	—	—	—
Rzepak zimowy	—	—	—	—	—	—	—
— latowy	—	—	—	—	—	—	—
Siemię lniane	—	—	—	—	—	—	—
Len	—	—	—	—	—	—	—
Tatarka	—	—	—	—	—	—	—
Kartofle	—	2	30	2	20	2	10
Wyka	—	—	—	—	—	—	—
Łubin żółty	—	—	—	—	—	—	—
Łubin niebieski	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—	—

Telegram giełdowy

Kurera Poznańskiego.

Berlin, dnia 28 kwietnia 1877. (Kursa końcowe.)

Pszennica spok.		Wypow. żyta	000
Kwiec.-maj	266.—	Wypow. okow.	500
Wrzes.-paźdz.	242,50		
Zyto spok.		Kapitały.	
w miejscu	—	Galicyan	88.—
Kwiec.-maj	186.—	Pr. pap. państ.	91,60
Maj-czerw.	177.—	Poz. 4% list. z.	91,90
Czerw.-lipiec	175.—	Poz. list. ren.	93.—
Olj rzep. słabo		Anst. los 1860	92.—
Kwiec.-maj	65,50	Włochy	63,70
Wrzes.-paźdz.	67,50	Amerykan	99,20
Okowita spok.		Turki	8.—
w miejscu	54,70	7 1/2% Rumuń.	12.—
Kwiec.-maj	55,70	Pol. lik. l. zast.	54,50
Maj-czerw.	55,70	Rosyj. bknot.	221,50
Sierp.-wrzes.	58,80	Sreb. rnt. aust.	49,20
Owies		Aus. akc. kred.	214,50
Kwiec.-maj	162,50	Kolj Państw	339.—
		Lombardy	111,50

Szczecin, dnia 28 kwietnia 1877. (Kursa końcowe.)

Pszennica słabo		Okowita stale	
Kwiec.-maj	259.—	w miejscu	54,50
Maj-czerw.	258.—	Kwiec.-maj	—
Zyto słabo		Maj-czerw.	55.—
Kwiec.-maj	178.—	Czerw.-lip.	56.—
Maj-czerw.	173,50	Owies	
Czerw.-lipiec	173.—	Kw.-maj	160.—
Olj rzep. spok.		Maj-czerw.	—
Kwiec.-maj	66,50	Petroleum	
Maj-czerw.	66,50	w miejscu	14,70
Wrzes.-paźdz.	66.—	Kwiec.	14,70

Berlin, 27 kwietnia 1877. (Kursa końcowe.)

March. Pozn. kolj.	15 10	Kwilecki Potocki	70 —
„ Priority	65 —	Pozn. sprit. akc.	42 —
Kol.-Mind. kolj.	89 60	Bank rzeszy n.	153 60
Reńska kolj.	99 60	Diskont. udziały	93 10
Górnoszlaska.	121 50	Meining. b.	71 —
Austr. pohn.-wsch. k.	165 —	Szlask. stow. bank.	83 —
Kolj Rudolfa	40 —	Centralb. f. Industr.	66 20
Austr. banknoty	153 —	Redenhütte	1 70
L. z. ros. ziem. ks.	70 10	Dortm.-Unia	2 90
Pol. 5% listy zast.	63 —	Laurahütte	64 20
Pozn. bank prowinc.	98 80	Pozn. 4% listy zast.	91 50
Ostd. Bank	—	Pozn. renta	—

Henryk Oostendorp

w Rees nad granicą hollend.

rozsyła fabrykaty swoje:

hollenderskich cygar i tytoni

prywatnej Publiczności po cenach en gros i przesyła cenniki franko

Przeciwko rupturze pępkowej

wykonuję całkiem nowe przezemnie skonstruowane **bandaże** (bez sprężyn), które po wielokrotnych doświadczeniach uznane zostały jako mniej dolegające chorym a odpowiadające pewniej swemu celowi. Także szczególnie uwagę zwróciłem na to, aby przy moich bandażach można uniknąć zesuwania się takowych.

(807) **Henryk Loewy**

król. bandażysta nadw., Berlin Dorotheenstr. nr. 92.

obecnie w miejscu w hotelu Mylius, pokój nr. 11.

Szanownej Publiczności polecamy nasz

zakład fotograficzny

przez zdaatnych malarzy urządzoną malarnią portretów.

A. i F. Zeuschnerowie

(869) Wilhelmowska ulica Nr. 25.

Zakład urządzania wodociągów fabryka wyrobów mosiężnych St. Ofierskiego Rynek 16/17

poleca szanownej publiczności do zaprowadzania **wodociągów, łazienek, wodotrysków, klosetów** i pom. we wszystkich gatunkach, jako też wyroby mosiężne do gorzelni browarów itd. Obicia mosiężne do drzwi i okien podług najnowszych wzorów. Wszelkie zamówienia miejscowe i zamiejscowe uskuteczniają się pod gwarancją natychmiast.

Osiedlam się od 1go maja rb. w **Lesznie** jako

lekarz praktyczny

Leszno, Święcichowska ulica Nr. 570.

Dr. T. Czarnecki

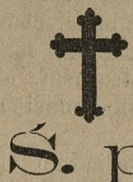
Majętność Czerwonawieś

położona w powiecie Kościańskim, gleby 2/3 pszennej z żyznymi łąkami nad Obrą, przecięta szosą gostyńsko-leszczyńską, ma być **wydzierzawioną** na lat piętnaście. Obszar około 3100 mórg magd.

Do powyższego interesu potrzebny kapitał 90,000 m. Bliższych wiadomości udziela **Domin. Czerwonawieś** po Krzywiniu.

Dla rzetelnych zamiejscowych kupców z zaliczką 30,000, 60,000, 100,000, 200,000 do 300,000 Marek poszukuję natychmiast stosownych dóbr rycerskich i majątków, i proszę panów właścicieli mających chęć sprzedaż, aby się niezwłocznie do mnie zgłosili.

IZYDOR LICHT, agent dóbr w Poznaniu.



S. p.

Józef Kalasanty Jakubowski

prof. emer.,

zakończył życie doczesne w Wrześni dnia 29 kwietnia r. b. o godzinie 9 3/4 przed południem, przeżywszy lat 89.

Eksportacja zwłok do kościoła w Kaczanowie odbędzie się w wtorek dnia 1 maja o godzinie 6 wieczorem, pogrzeb dnia następnego o godzinie 9 z rana.



Nicefor Chrzanowski

nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i brat.
Eksportacja odbędzie się w poniedziałek dnia 30 bm. o godz. 6 wiecz. Pogrzeb nazajutrz o godz. 9 z rana.

W smutku pogrążona rodzina.

Jarząbkowo, dnia 28 kwietnia 1877. (805)



Dziś rano o godzinie 4tej zakończył życie śp.

Teofil Chilomer

nauczyciel w Kolniezkach. Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 9.
Strapiona żona i dzieci.
Kolniezki dnia 29 kwietnia 1876. (811)

10-konna maszyna parowa systemu leżącego oraz stósownej wielkości kocioł parowy z builorem

jeszcze w dobrym stanie jest z powodu powiększenia gorzelni w dobrach Września do sprzedania. Maszyny te, pozostające w ruchu do 15 maja tr., obejrzyć można na miejscu, a bliższych wiadomości udzieli

**Fabryka machin
Urbanowski, Romocki i Sp.**

A. Spiro

księgarnia w Poznaniu,

naprzeciw zegaru pocztowego
polecą po bajecznie niskiej cenie:
Obrazy historyczne dawnej Polski (22 1/2 sgr.) 7 1/2 sgr.

Wermonty — historia literatury francuskiej (3 tal.) 25 sgr.
Obrazy dawn. Małopolski 5 sgr.

„ Litwy 5 sgr.
Wianek. Powieści dla ludu 2 tomy 7 1/2 sgr.

Cztery powieści 5 sgr.
Wzory przykadości. 5 sgr.

Haselbach. Poradnik dla owczarzy (32 1/2 sgr.) 7 1/2 sgr.

Kortys. Chów pastwa domowego (1 tal.) 10 sgr.

Kortys. Chów gęsi i kaczek (22 1/2 sgr.) 7 1/2 sgr.

Raczyński E. Bunt hajdamaków na Ukrainie (15 sgr.) za 5 sgr.

Opaliński. Satyry (20 sgr.) za 7 1/2 sgr.

Rady patronusowe czyli historie i przykłady p. L. Siemieńskiego 2 tomy (1 1/2 tal.) 10 sgr.

Müller. Świat roślinny, 2 tomy, z rycinami (4 tal.) 1 tal. 20 sgr.

Wojnarowska. Pierścione Babuni 4 tomy (4 tal.) 1 tal. 20 sgr.

Roderycz. O postępowaniu w doskonałości i cnotach chrześcijańskich 3 tomy (4 1/2 tal.) 1 tal. 15 sgr.

Raczyński E. Portfel królowej Maryi Ludwiki 2 tomy (3 tal.) 25 sgr.

Pamiętnik obłożenia Częstochowy 5 sgr.

Pamiętnik Fryderyka II (22 1/2 sgr.) 7 1/2 sgr. (600)

Blachnierz

polecą się do wykonywania wszelkich robót w zakresie swegoachu wchodzących, mianowicie pokrywania dachów i wież miedzią, cynkiem, blachą i papą — tak w mieście, jak na prowincji — przy rzetelnej usłudze i cenach umiarkowanych. (533)

Fr. Grześkiewicz

Poznań, ul. Półwiejska 30.